

Sylwester Dworacki

ORCID: 0000-0003-0972-1624

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Elementy religijne w strukturze romansu Heliodora *Opowieść etiopska o Theagenesie i Charikleji*

Streszczenie

Opowieść etiopska Heliodora, utwór z gatunku starożytnej powieści greckiej, zwanej też romanssem, jest dziełem o szczególnie skomplikowanej strukturze, w którą bardzo umiejętnie zostały włączone elementy i wątki religijne. Do omówienia w artykule wybrałem ich 20 najbardziej charakterystycznych dla całego utworu. Dotyczą one zachowań religijnych zbiorowych oraz indywidualnych. Do pierwszych należą między innymi: procesje, składanie ofiar, religijne uroczystości pogrzebowe, a do drugich: okolicznościowe modlitwy, wezwania do bogów czy sny z ich udziałem, a nawet nekromancja. Poza hymnem ku czci Tetydy, mającym cechy pieśni powtarzanej w określonej sytuacji, wszystkie inne miejsca, omówione w artykule jako elementy religijne, mają cechy indywidualnego zwracania się do bogów albo kontaktu z nimi w sennych widzeniach. Zagęszczenie elementów religijnych następuje pod koniec romansu, zakończonym przyjęciem przez parę głównych bohaterów urzędów kapłańskich. Ostatnim elementem religijnym jest wyznanie autora, że jego rodowód wywodzi się od Heliosa, boga czczonego właśnie w Etiopii.

Słowa kluczowe: religia starożytna, Heliodor, *Opowieść etiopska*, romans grecki

„Struktura dzieła literackiego ma charakter dynamiczny, realizuje się w czasowym następstwie wypowiedzi, której odcinki (słowa, zdania, zespoły zdań) odsłaniają stopniowo nowe związki i zależności i dopiero poznanie całego utworu – od pierwszego do ostatniego słowa – pozwala nam zrekonstruować zrealizowaną w nim strukturę: uchwycić składające się na nie relacje. Całościowa struktura dzieła literackiego nie jest dana czytelnikowi wprost i bezpośrednio; w toku lektury istnieje ona potencjalnie jako możliwość, aktualizuje się dopiero *ex post* w wyniku ogarnięcia przez niego pełnego przebiegu wypowiedzi; sytuuje się na poziomie genotypu dzieła”¹.

¹ J. Sławiński, *Struktura dzieła literackiego*, hasło w: *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976.

Opisaną wyżej strukturę można znakomicie prześledzić na przykładzie antycznego romansu² Heliodora pt. *Opowieść etiopska o Theagenesie i Chariklej*. Na samym początku autor rozpościera przed czytelnikiem obraz dopiero co zakończonych krwawych wydarzeń. Obraz ten znajduje się jakby w punkcie zerowym tego, co odsłania autor. Od tego momentu postępująca akcja powieści będzie wymagała ustawicznego włączania do niej wydarzeń, które miały miejsce przed punktem zerowym. Przywoływanie wydarzeń z przeszłości będzie trwało u Heliodora niemal do ostatniego zdania. Nadto po zakończeniu wszystkich wydarzeń okaże się, że bogowie byli głównymi reżyserami wydarzeń, przedstawionych w romansie.

W taką strukturę dzieła Heliodora włączone są również wydarzenia religijne. Mają one charakter zbiorowy: składanie ofiar, procesje, uroczystości pogrzebowe itp. albo należą do indywidualnych zachowań religijnych, takich jak: modlitwy, sny z udziałem bóstw, okolicznościowe zwracanie się do bogów. W artykule skoncentruję się na dwudziestu ważniejszych wydarzeniach i zachowaniach religijnych i omówię je w kolejności, w jakiej występują w powieści.

Najpierw kilka słów o treści romansu. W Etiopii w czarnoskórej rodzinie królewskiej urodziła się biała córka, biała, bo matka w miłosne popołudnie zapatrzyła się w obraz białej Andromedy³. Z powodu koloru skóry córka została porzucona przez matkę, po czasie trafiła do świątyni Apollona w Delfach, a gdy dorosła, z woli bogów rozpoczął się jej pełen niezwykłych przygód powrót do Etiopii w towarzystwie zakochanego ze wzajemnością Greka Theagenesa, który zostanie jej mężem. Związane z tym wszystkim wydarzenia składają się na fabułę romansu.

1. Ks. I 1. Na samym początku powieści banda rozbójników spogląda z góry na plażę w delcie Nilu, na której wcześniej rozegrała się jakaś krwawa bijatyka: „Taki to trudny do ogarnięcia widok na małej przestrzeni roztoczyło bóstwo”⁴. Jest to stwierdzenie autora, który wcześniej nie mówi o żadnym bóstwie. Dopiero z czasem czytelnik dowie się o bogach czuwających nad biegiem wydarzeń. Widok jest niesamowity, ale autor mówiąc o bóstwie może mieć na myśli przekonanie patrzących w dół rozbójników.

2. Ks. I 2. Bandę zatrzymał niecodzienny widok: „Oto na skale siedziała dziewczyna niezwykłej urody, o wyglądzie bogini”⁵. U jej stóp leżał prawie martwy

² Gatunek prozy greckiej nazwany tak w czasach nowożytnych powstał jeszcze w okresie hellenistycznym. Heliodor, którego dzieło powstało w III/IV w. uchodzi za najlepszego przedstawiciela tego gatunku, na którym kończy się antyczna literatura grecka.

³ Znane było w starożytności przysłowie: Wybielić Etiopczyka, co oznaczało tyle co trudzić się daremnie. Czy może za grą Heliodora białym i czarnym kolorem skóry kryje się jakaś głębsza myśl?

⁴ Autor użył tu słowa *daimon*, tłumaczonego często jako bóstwo, w odróżnieniu od *theos* – na określenie boga osobowego.

⁵ Heliodor na określenie bogini (zwykle w grece *thea*) używa tu i w innych miejscach formy *theos* (= bóg albo bogini).

młodzieniec. Czytelnik jeszcze nie wie, że ma ona na sobie strój kapłanki Artemidy. Gdy wstała, poraziła swym widokiem bandytów i sprawiła wrażenie właśnie greckiej bogini Artemidy albo egipskiej Izydy. Akcja powieści rozgrywa się w V w. przed Chr., czyli w czasie, gdy Egipsem rządzą Persowie. Heliodor może mieć w świadomości bardziej Egipt hellenistyczny, stąd obok miejscowej Izydy wspomina także grecką Artemidę. Dopóki dziewczyna siedziała, mogła przypominać Izydę oplakującą Ozyrysa, gdy wstała zwłaszcza jej łuk i strzały bardziej przypominały Artemidę. Ale rozbójnicy pomyśleli też, że może mają przed sobą jakąś szaloną kapłankę (*hierieia*), winną oglądanego pobojuwiska. Nadal więc zachowują do niej dystans. Dopiero gdy zobaczyli, jak emocjonalnie i z oddaniem zajmuje się rannym młodzieńcem, dodali sobie odwagi i ruszyli przed siebie. Po chwili niedawna bogini stanie się niewolnica pospolitych rabusiów. Użyte w powyższym opisie określenia wzięte z języka religijnego: bogini, Artemida, Izyda, kapłanka, służą wstępnej charakterystyce głównej bohaterki jako osoby niezwyklej, porównywanej z boginią, zdolnej do niezwykłych czynów.

3. Ks. I 8. Para głównych bohaterów znalazła się w niewoli. Charikleja zwraca się do Apollona z wyrzutami z powodu kary, którą ponoszą za swoje grzechy⁶. Nie określiła bliżej ich grzechów, ale z pewnością ma na myśli ucieczkę z Delf, o której czytelnik dowie się później, natomiast wylicza to co nazywa karą: stracili najbliższych, wpadli w ręce piratów, przeżyli tysiączne niebezpieczeństwa na morzach, na lądzie, wpadli ponownie w ręce rozbójników, nie wiedzą, jaki los ich czeka. Nie zniosłaby hańby, gdy ktoś chciał się do niej zbliżyć, czego jeszcze nie dopuścił się nawet Theagenes. Wolałaby samobójstwo i zabranie do grobu swego dziewictwa jako śmiertelnego całunu. Ale gdyby tak się stało, bóg okazałby się jednym z najokrutniejszych⁷. Zganił Charikleję Theagenes, uświadamiając jej, że ma wprawdzie powód do lamentów⁸, ale może nimi rozgniewać bóstwo⁹. Nie należy urągać bóstwu, ale raczej wzywać jego pomocy.

Żale wylewane przed bóstwem w momencie wyjątkowych emocji nie są w literaturze niczym osobliwym, ale i obawa przed jego gniewem i skutkami w tego rodzaju sytuacji jest często spotykana w literaturze greckiej. Nad bohaterami Heliadora bóstwo czuwa jednak i rychło da im chwilowe wytchnienie. Przynosi je przypadkowe spotkanie Greka w obcym i niebezpiecznym świecie, którego obecność niezmiernie ucieszyła jeńców. Krzyknęli więc: „Bogowie!¹⁰, przynajmniej będzie jakieś wytchnienie w nieszczęściach”. Dla czytelnika ważna

⁶ Gr. hamartemata.

⁷ Gr. dikastes pikroteros.

⁸ Gr. threneis = lamentujesz.

⁹ Gr. to theion.

¹⁰ Gr. O, theoi!

jest w tej niecodziennej modlitwie informacja o jakichś intrygujących wydarzeniach z przeszłości, mających wpływ na obecną sytuację.

4. Ks. I 18. Herszt bandy, Thyamis, chce poślubić Charikleję. W nocy miał sen¹¹. Znalazł się w świątyni¹² Izidy¹³ w rodzinnym Memfis. Zobaczył ogniska i ołtarze¹⁴ pełne mięsa i zbroczone krwią oraz tumult i wrzawę gromadzących się ludzi. Naprzeciw wyszła do niego bogini, dała mu rękę Charikleji i powiedziała: „Oddaję ci tę dziewicę, ale mając ją, nie będziesz jej miał, niesprawiedliwie zabijesz cudzoziemkę, ona jednak nie zostanie zabita”. Słowa Izidy zabrzmiały jak wyrocznia Pytii w Delfach. Thyamis bezrefleksyjnie wytłumaczył je na swoją korzyść: Charikleja nie zginie i będzie jego żoną, a słowo o zabiciu jej rozumie jako zabranie jej dziewictwa. Z tego, co wymyślił, prawdziwe okazało się jedynie to, że Charikleja nie zginie, choć z jej powodu zginęła niewinna Greczynka, a tumult i krew były zapowiedzią krwawej i niekorzystnej dla niego bitwy, która nastąpi niebawem. Fakt, że w tym śnie występuje bogini, nabiera on charakteru religijnego, bo tak interpretuje go Thyamis. Staje się też przepowiednią dalszych wydarzeń, ale całkowicie innych niż się spodziewał niedoszły małżonek Charikleji, bo szukał we śnie jedynie korzyści dla siebie.

5. Ks. II 26. Kapłan egipski Kalasiris znalazł się w Delfach. Obmył się wodą znajdującą się w specjalnym naczyniu¹⁵, wszedł do świątyni¹⁶ w czasie, gdy wieszczka¹⁷ zaczęła poruszać się na trójnogu, oddał cześć bogu¹⁸ i na prośbę, by czegoś dowiedział się dla siebie, usłyszał wyrocznię boga wypowiedzianą słowami Pytii w formie czterech heksametrów¹⁹: Przybywa z Egiptu, bo chce uciec przed Mojżą, która decyduje o ludzkim losie. Niech jednak wytrwa, bo wróci do ziemi egipskiej. Teraz zaś niech zostanie jego, czyli Apollona, przyjacielem. Na te słowa kapłan padł na twarz przed ołtarzem i błagał boga, by był dla niego we wszystkim łaskawy. Łaskawość uzyskał natychmiast, bo zaproponowano mu, by zamieszkał na terenie świątyni i pilnował świętych obrządków²⁰ i ofiar²¹, składanych przez wdzięcznych pielgrzymów i mieszkańców Delf. Zdaniem świadków całego wydarzenia Egipcjanin przybył jako następny przyjaciel boga po Likurgu, królu

¹¹ Gr. ta oneirata.

¹² Gr. neos.

¹³ Gr. Isis.

¹⁴ Gr. bomoi.

¹⁵ Gr. perirranterion = nasza kropielnica.

¹⁶ Gr. neos, j.w.

¹⁷ Gr. theopropos

¹⁸ Grecki czasowniki proskyneo = oddawać cześć, zwłaszcza bóstwu, padając na twarz.

¹⁹ Wyrocznie Pytii miały zwykle charakter wierszowany.

²⁰ Gr. ta hierieia.

²¹ Gr. thysisai.

Sparty, czyli legendarnym prawodawcy. Słowami Kalasirisa Heliodor przybliżył czytelnikowi klimat wyroczni delfickiej i jej funkcjonowanie na konkretnym przykładzie. Akcja powieści rozgrywa się w V w. prz. Chr., gdy wyrocznia w Delfach była w pełnym rozkwicie. Ale jeszcze w czasie, gdy Heliodor pisał swoją powieść, wyrocznia, mimo że Grecja znajdowała się wówczas pod panowaniem rzymskim, prowadziła swoją ożywioną działalność i dopiero w roku 390 cesarz Teodozjusz II zakazał kultu w Delfach²². Nie jest wykluczone, że wprowadzenie wątku wyroczni delfickiej jest swego rodzaju „wkładem” Heliodora w potrzymanie znaczenia wyroczni Apollona, która, jak czytamy dalej, miała również charakter przybytku Muz²³, czyli instytucji o charakterze naukowym.

6. Ks. II 33. Przybrany ojciec Chariklej martwi się tym, że nie chce ona myśleć o małżeństwie, chce zostać na całe życie dziewicą i służyć Artemidzie. Dziewczęta i chłopcy byli zobowiązani do służby w świątyni, ale Charikleja chce ją pełnić dobrowolnie i do końca życia. Gardzi natomiast Erosem i Afrodytą. Obstawanie Chariklej przy służbie bogini łowów i jej atrybutów potrzebne jest autorowi po to, by niebawem oddać swoją bohaterkę w ręce bogów miłości.

7. Ks. II 35. Do świątyni w Delfach przybyli Tesalczycy na czele z Theagenesem. Rozpoczął on święte obrzędy²⁴, a gdy kapłan²⁵ odmawiał modlitwę²⁶, z przybytku świątyni²⁷ rozległ się głos Pytii²⁸:

Tę co ma wdzięk na początku, natomiast sławę na końcu,
Sławcie ją, Delfijczycy, a także potomka bogini.
Oni moją opuszczą świątynię i morskie tnąc fale
Dojdą kiedyś do ziemi słońca spalonej promieniem,
W niej za życie cnotliwe ogromną wezmą nagrodę,
Biały wieniec na ciemnych wówczas skroniach ich spocznie.

Obecni nie potrafili wyjaśnić treści wyroczni, a autor dodaje, że wyrocznie najczęściej są oceniane po ich spełnieniu. Treść wyroczni stopniowo będzie rozumiał Kalasiris, który dzięki niej zorganizuje głównym bohaterom ucieczkę z Grecji. Istotne w wyroczni jest zdanie Apollona, który zapowiada szczęśliwy finał. Co do samej wyroczni dodajmy, że słowa wdzięk i sława odnoszą się do imienia Chariklej (*charis* – wdzięk, *kleos* – sława), a słowa potomek bogini (*thea-genes*) odnoszą się

²² Patrz: Stefan Oświecimski, *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście*, Wrocław 1989, s. 231.

²³ Gr. mouseion. ks. II 27.

²⁴ Gr. ta hiera.

²⁵ Gr. hierous.

²⁶ Gr. prokateuchomai = odmawiam wstępną modlitwę.

²⁷ Gr. to adyton.

²⁸ 6 heksametrów.

do Theagenesa (dosłownie zrodzony z boga), a ciemne skronie oznaczają sprawowanie władzy w Etiopii, „ziemi spalonej promieniami słońca” albo inaczej to tyle co zamieszkałej przez czarnoskórych.

8. Ks. III 1-2. Kapłan egipski Kalasiris opowiada Knemonowi o słynnej procesji w Delfach²⁹ i ze względu na nią samą, i ze względu na to, co z niej wynikło. Zdaniem tym zapowiada nie tylko opowieść o wydarzeniu religijnym, ale o jego dalszych skutkach. Następuje barwny opis procesji i czarnych wołów z pozłacanymi rogami i ozdobionych kwiatami jako zwierząt prowadzonych na hekatombę – było ich rzeczywiście sto, jak podkreśla – oraz innych zwierząt ofiarnych i idących obok w białych chitonach kapłanów wymachujących siekierami. Za zwierzętami i pasterzami szły piękne tesalskie dziewczęta. Niosły koszyki z kwiatami i ofiarami, tańczyły i śpiewały hymn ku czci Peleusa i Tetydy, czyli rodziców Achillesa, którego syn Neoptolemos zginął w Delfach, zamordowany przez Orestesa. Wcześniej czytelnik dowiedział się, że dla upamiętnienia tamtego wydarzenia Ajnjanowie z Tesalii co cztery lata udają się do Delf. Po opisie procesji Kalasiris na prośbę Knemona przytacza śpiewany wówczas hymn³⁰. Składa się on z 13 wierszy pisanych nietypowym metrum, bo pentametrem, stosowanym zwykle w dystychu elegijnym, a rzadziej samodzielnie³¹. Sam hymn ma cechy tradycyjnego poematu ku czci bogów³². Nawiązuje też do początku *Iliady* w słowach: „śpiewam o Tetydzie”, u Homera: „Opiewam gniew twój, bogini”, a dalej mamy u Heliodora słowa o tym, że z woli Zeusa Peleus poślubił Tetydę, co koresponduje ze słowami: „Tak Zeusa stawiała się wola” – chodzi o wydarzenia zapowiedziane na początku *Iliady*. Po inwokacji do Tetydy i wzmiance o jej małżeństwie z Peusem następuje krótka część genealogiczna hymnu połączona z pochwałą Achillesa pogromcy Trojan, czyli element aretologii. Jego to potomkiem jest właśnie Neoptotemos, którego szczątki kryje ziemia delficka. Następuje prośba o łaskawe przyjęcie składanej ofiary, o odwrócenie wszelkich niepokojów od miasta. Krótka w sumie pieśń o cechach hymnu kończy się powtórzeniem pierwszego pentametru, a Kalasiris dodaje, że tak mniej więcej, o ile pamiętał jako uczestnik uroczystości, był ułożony hymn. Dodaje jeszcze zdanie o reakcji uczestników uroczystości, o ich zauroczeniu dźwiękami pieśni i śledzeniu stale zmieniających się ruchów tańczących dziewcząt.

²⁹ Patrzył na nią jako Egipcjanin, ale opowiada o niej jak by był Grekiem. Paradoks także w tym, że Egipcjanin opowiada Grekowi o procesji w Delfach.

³⁰ Gr. hymnos.

³¹ Wydawca tekstu M. R. Rattenbury, Héliodore, *Les Éthiopiennes (Théagène et Chariklée)*. t. I-III, Paris 1960, w t. I s.99, prz. 1, zaznacza, że pentametry sprawiają wrażenie monotonii, ale ujednoliconą formą metrum jest zgodna z rytmem utworu śpiewanego podczas tańca.

³² Zachowało się kilka zbiorów hymnów greckich z okresu archaicznego, klasycznego i hellenistycznego oraz z czasów rzymskich. Na ich temat patrz: *Literatura Grecji Starożytnej*, t. I: *Epika – liryka – dramat*, red. H. Podbielski, Lublin 2005.

Hymn ku czci Tetydy pojawia się jakby mimo woli, bo chce o nim dowiedzieć się rozmówca. Opowiadający chciał kontynuować opowieść o wydarzeniu w Delfach, uważając, że już wystarczająco powiedział o tym, co działo się wcześniej, ale spełniając prośbę, zatrzymuje się na jednym z elementów wydarzenia, które z jego punktu widzenia nie miało wpływu na to, co wydarzyło się później. Tym samym przywołanie hymnu staje się elementem retardacji, po którym nastąpi gwałtowne przyspieszenie wydarzeń, tym razem najważniejszych w konstrukcji powieści. Niebawem dojdzie bowiem do spotkania Chariklej, kapłanki Artemidy w świątyni delfickiej z potomkiem Achillesa z Tesalii Theagenesem: „Młodzi spojrzeli na siebie nawzajem i zapłonęli miłością”³³.

9. Ks. III 11. Kalasiris opowiada o śnie, w którym o północy zobaczył, jak mu się wydawało, Apollona i Artemidę, mimo że samych bogów nie widział. Apollon oddał mu Theagensea, a Artemida Charikleję. Ma ich traktować jak własne dzieci, zabrać z Delf do Egiptu i dalej tam, dokąd spodoba się bogom. Mamy w powieści kolejny sen z udziałem bogów, tym razem słowa bogów są na tyle jednoznaczne, że nie pozostawiają wątpliwości co do rzeczywistej woli bogów. Sen opowiadany jest już w Egipcie i w momencie, gdy przybrany ojciec niespodziewanie utracił parę młodych ludzi, oddanych mu przez bogów pod opiekę³⁴.

10. Ks. V 2. Charikleja w głębi nocy żali się na jakieś nienazwane z imienia bóstwo, określone słowami: „nigdy nienasycone bóstwo”³⁵, które ją od początku ściga. Wymienia fakty znane częściowo albo nieznanie czytelnikowi, żali się też nad nieznanym losem kochanka, który podobnie jak ona trafił do niewoli. Jej żale przypadkiem posłyszał Knemon, ale ani on, ani ona nie wiedzą, że są w tym samym domu. Nadto ona nie wie, że za chwilę zobaczy utraconego opiekuna. Ale podsłuchujący też nie wie, że słyszy głos kochanki przyjaciela, bo wymieniła inne imię jako swoje. Okoliczności nie pozwoliły Knemonowi na dalsze podsłuchiwanie, nie słyszał również początku monologu. Jeżeli można w nim również widzieć rodzaj modlitwy, to właśnie z powodu „nienasyconego bóstwa”, które dziewczyna oskarża o swój los. W słowach tych możemy widzieć nawiązanie do początku *Odysei*, w której Helios mści się na Odysie za wybicie jego stada i nie pozwoli mu na szybki powrót do domu³⁶. Charikleja też jest w drodze i też nie widzi jeszcze końca tułaczki³⁷.

³³ Ks. III 5.

³⁴ Pomijam dalszą rozmowę, w której schodzi na sposób, w jaki bogowie objawiają się ludziom.

³⁵ Gr. daimon.

³⁶ *Odyseja*, ks I 9-11.

³⁷ *Iliada* też zaczyna się słowami o mściwej bogini.

11. Ks. V 22. Kalasiris ze zbiegami w czasie podróży morskiej znajduje się na wyspie Zakynthos, niedaleko Itaki. Jest już gotów z podopiecznymi do dalszej drogi. Jak można sądzić z tekstu, podróżujący tym szlakiem odwiedzali Itakę i dom Odysa, który jako heros był widocznie obiektem kultu. Kalasiris tego nie uczynił, zresztą nie on decydował o kursie statku. Bohater spod Troi objawił mu się we śnie³⁸, wypomniał zlekceważenie jego domu, za co zostanie ukarany podobnie jak niegdyś on sam, bo spotka wrogów na morzu i lądzie. Dodaje jednak pozdrowienie od swojej żony do jego podopiecznej, której za to, że ponad wszystko ceni cnotę, zapowiada pomyślne zakończenie przygód. Gdy się obudził, zwrócił się do gospodarza, by popłynął na Itakę, złożył ofiarę Odysowi i poprosił herosa o zaniechanie gniewu. Opisany sen w sposób bardzo widoczny nawiązuje w wielu szczegółach do *Odyssei* Homera. W strukturze powieści słowa, które usłyszał we śnie Kalasiris, są przy okazji zapowiedzią szczęśliwego zakończenia dalszych przygód jego podopiecznej.

12. Ks. V 34. W świątyni Hermesa w Chemmis³⁹, w której odbywała się okolicznościowa uczta, Charikleja oddaliła się od biesiadników. Po zakończonej biesiadzie Kalasiris czekał na nią, a w końcu zaczął jej szukać i wreszcie znalazł w przybytku świątyni⁴⁰, obejmującą stopy bóstwa: „Albo po bardzo długiej modlitwie albo z powodu nadmiernego smutku, zapadła w głęboki sen. Gdy i sam się nieco rozpląkał, zwrócił się do bóstwa z błaganiem, aby jego plany obróciły się na dobre, po czym delikatnie obudził ją ze snu”. W powyższej scenie autor przedstawił dwie modlitwy: Charikleji i Kalasirisa. Co do pierwszej domyślamy się, że była długa i miała charakter szczególnie emocjonalny, druga jest też emocjonalna (łzy w oczach), wypowiedziana przy okazji pierwszej, ale z konieczności jest tylko krótkim błagalnym westchnieniem.

13. Ks. VI 8-9. Odbywa się uroczystość weselna, główna bohaterka nie chce w niej brać udziału, bo jej kochanek jest jeszcze w niewoli. Zamyka się w pokoju, by nikt nie zakłócił jej spokoju. To co następnie wyczynia Charikleja, autor nazwał: „opanowana rodzajem bachicznego szału”⁴¹. Objawia się on w gestach, ruchach i słowach. „Dalejże, i my tańczmy dla bóstwa⁴², które nam zgotowało taki los, śpiewajmy mu treny i odegrajmy żale... Jaką nam bóstwo sprawiło komnatę ślubną?” Nie zazdrości młodej parze, pretensje ma jednak do bogów: „Ale losie, i bogowie⁴³ [...] oskarżam was o to, że nam nie udzieliliście tego, co im”.

³⁸ Sen określany jest tutaj terminem onar.

³⁹ Herodot II 156 mówi też o świątyni Apollona w tej miejscowości.

⁴⁰ Gr. adynaton.

⁴¹ Gr. bakchion ti oistretheisa (VI, 8).

⁴² Gr. daimon (VI, 8).

⁴³ Gr. tyche kai daimones.

Wykształcona w świątyni delfickiej Charikleja zna widać także tragedie, bo dalej mówi: „Tak mnożycie perypetie i wydłużacie naszą tragedię, że przechodzi ona wszelkie możliwości sztuki scenicznej. Ale po co przedwcześnie się żalę? Niech się wypełni wszystko, co bogowie postanowili”. Teraz zwraca się do nieobecnego Theagenesa i zachowuje się tak, jakby odbywała z nim ceremonię zaślubin. Paradoks w tym, że za ścianą odbywały się rzeczywiste zaślubiny, w których Charikleja świadomie nie chciała uczestniczyć. O tamtych zaślubinach i o całonocnej zabawie autor powiedział niewiele, szczegółowo natomiast, dla kontrastu opisuje całonocne zachowanie Charikleji, jakby zniekształcone echo tego, co działo się za zamkniętymi drzwiami. W jednych i drugich pojawiają się bogowie, tam, należy się domyślać, jako ci, którzy błogosławią szczęśliwą młodą parę, bo wątek bogów pojawił się niewątpliwie w okolicznościowych ceremoniach, hymnach i pieśniach, tu pod adresem bóstwa pada zarzut, że jej i jej kochankowi nie udzielili tego samego co tamtym. Do tamtej pary autor już nie wróci, natomiast para głównych bohaterów dozna wspólnego szczęścia, ale po wielu dalszych niebezpieczeństwach, zwątpieniach, powracającej nadziei i świadomości, że może jednak bóstwo prowadzi ich do szczęśliwego finału.

14. Ks. VI 14-15. Charikleja i jej przybrany ojciec Kalasiris są świadkami uprawianej w Egipcie nekromancji. Pewna matka czarami przywraca do życia syna poległego w bitwie, by dowiedzieć się od niego, czy żyje jego brat i czy wróci do niej. Rzecz dzieje się w nocy przy świetle księżyca, do którego nekromantka wznosi modły. Jest to dłuższy epizod powieści ze szczegółowym opisem bezbożnej, jak mówi Kalasiris, ceremonii, której jemu jako kapłanowi nie godzi się oglądać ani brać w nich udziału: „bo oni [sc. kapłani] uzyskują wyrocznię składając godziwe ofiary i wnosząc modły, natomiast bezbożni zajmują się magią ziemi i nekromancją”. Jest to odpowiedź dla Charikleji, która błaga usilnie, by zbliżyli się do tego, co się działo i przy okazji zapytali o los Theagenesa. Po pewnym czasie sam zmarły, który wie o niepożądanym świadkach bezbożnego działania swej matki, zapowiada, że po tysięcznych trudach i niebezpieczeństwach i ona i kochanek na samych krańcach ziemi będą pędzić wspaniałą królewską żywot. Finałem całego epizodu, zapowiedzianego również przez zmarłego, jest śmierć matki, która chcąc zabić cudzoziemców, sama nadziewa się na sterzącą włócznię.

Scena nekromancji sama w sobie nie ma charakteru czysto religijnego. Są jednak modły do księżyca, występuje kapłan, który odcina się od takich praktyk. Heliodor, wplatając „przypadkowo” w fabułę powieści scenę nekromancji, wykorzystuje ją do tego, by również w taki sposób umacniać wiarę głównej bohaterki w pomyślny finał jej perypetii.

15. Ks. VII 11-14. W Memfis, w świątyni Izydy, nieoczekiwanie umiera kapłan Kalasiris. Odtąd podopieczni muszą radzić sobie sami. Nie mogą też pozostać w świątyni, bo przez siedem dni nikt nie może wchodzić do niej z wyjątkiem kapłanów. Nie było wiadome, czy powodem śmierci była zbyt wielka radość czy może bogowie spełnili jego prośbę. O pogrzebie dowiadujemy się tylko tyle, że posłano po wszystkich kapłanów i proroków⁴⁴ w mieście, by wyprawić go zgodnie z rodzimym prawem. Chariklej i Theagenesowi nie będzie jednak dane uczestniczyć w ceremonii żałobnej, bo podstępnie zostaną zabrani do pałacu satrapy perskiego. Tam w odosobnieniu Charikleja żegna ze szlochem swego opiekuna słowami, które mają znamiona mowy nad grobem, zwanej u Greków *epitaphios logos*. Wcześniej sługa świątynny powiedział im, jakby na ironię, że postępują niesłusznie i wbrew prawom w tym kraju, płacząc z powodu śmierci kapłana. Miejscowe święte księgi każą czcić jego odejście z ziemi radosnymi okrzykami, ponieważ zażywa już szczęśliwego spokoju, wezwany do obcowania z boginią. W swoich żalach Charikleja wypomina bóstwu, że zabrało jej przybranego ojca, bo prawdziwego nie zna, że nie wolno jej bezpośrednio pożegnać jego zwłok, bo nie pozwalają na to kapłani. „Żywicielu mój i zbawco, dodam jeszcze: ojcze, oto, mimo że bóstwo nie chce, wylewam na ofiarę moje łzy... dopełniam ofiarę z moich włosów – równocześnie zaczęła rwać obficie włosy z głowy”⁴⁵. Powstrzymał ją Theagenes, a ona lamentowała dalej jak w tragedii. Heliodor przytacza dalsze szczegóły tyrady zakończonej słowami: „Odchodzi od nas człowiek święty i dobry, mądry i czcigodny, któremu nie było dane oglądać uwieńczenia jego dobrodziejstw dla nas”⁴⁶. Śmierć opiekuna jest momentem przełomowym dla pary bohaterów, bo dalej muszą radzić sobie sami. Niemożliwość uczestniczenia w ceremonii pogrzebowej, izolacja w podejrzanym pałacu satrapy powoduje dodatkowe napięcie u głównej bohaterki, które dało o sobie znać w sposobie, w jakiej było możliwe uczczenie pamięci zmarłego.

16. Ks. VIII 9. Charikleja, jeszcze w pałacu perskim, zostaje niesprawiedliwie skazana na spalenie na stosie. Idzie dobrowolnie, przedtem wyciąga ręce ku niebu, z którego słońce rzucało promienie i modli się: „Heliosie⁴⁷, Ziemi i bogowie, stróże na ziemi i pod ziemią, jestem niewinna zbrodni, o którą zostałam oskarżona, a wy jesteście tego świadkami. Idę dobrowolnie na śmierć... Przyjmijcie mnie życzliwie, [...] a cudzołożnicę Arsake, która pozbawiła mnie mojego narzeczonego, ukarście jak najszybciej”. Płomienie nie imają się jednak skazanej,

⁴⁴ Gr. prophetikon te kai hieratikon genos, ks. VII 11.

⁴⁵ Ks. VII 14. Włosy składano jako ofiarę na grobie bliskich. Czyni to np. u Ajschylosa Orestes na grobie swego ojca Agamemnona (patrz: Ajschylos, *Tragedie*, t. II, Lublin 2016) w *Ofiarnicach* w. 6 nn.

⁴⁶ Ks. VII 14.

⁴⁷ Helios, czyli Słońce, widzi krzywdę, która spotyka Charikleję, stąd wezwanie do tego właśnie bóstwa.

co powszechnie odebrane jako znak opieki boskiej⁴⁸, dziewczyna zeskakuje ze stosu i na tym powinno się wszystko zakończyć. Okazuje się, że jeszcze nie teraz, bo Arsake ponownie zabiera ją do pałacu. Była jedyną z obecnych, która nie przyjmuje do wiadomości, że skazaną ratuje z płomieni jakieś bóstwo. Działa w zaślepieniu, podobnie jak niektórzy bohaterowie tragedii. Już wkrótce doprowadzi ono nią samą do zguby i zginie samobójczą śmiercią.

17. Ks. IX 9-10. Mieszkańcy Syeny w Egipcie obchodzili właśnie święto Nilu, które przypadało jak zwykle w czasie letniego przesilenia, gdy rzeka przybiera w sposób widoczny. Jest to dla Egipcjan najważniejsze święto, informuje Heliodor, bo Nil uważają za największego z bogów. Według poglądów ludowych, pisze dalej autor, życie zapewnia człowiekowi połączenie pierwiastka mokrego, którym jest właśnie Nil i suchego, czyli ziemi. Wtajemniczeni z kolei uważają, że ziemia to Izyda, a Nil to Ozyrys. Zdaniem Heliodora są to tylko mity podawane ludowi przez uczonych i teologów, a prawdziwą wiedzę odsłaniają wtajemniczonym w świątyniach. Teraz wraca do święta, ale mówi tylko ogólnie, że składali ofiary i uctowali, a na końcu posnęli. Epizod o bogu Nilu i święcie ku jego czci, sam w sobie wzbogacający wiedzę o Egipcie, był potrzebny po, by obłączeni w mieście Persowie mogli w nocy niepostrzeżenie opuścić miasto.

18. Ks. IX 25. Hydaspes, król Etiopii, jeszcze nie wie, że przyprowadzono mu jego własną córkę jako niewolnicę. Wtedy przypomniał sobie sen, w którym zobaczył dziewczynę podobną do tej. Stojący obok tłumaczyli, że często dusza dostarcza obrazów z przyszłości, ale on uznał widzenie sennie za głupstwo. Nie potrafił głębiej wnikać w to, co mu podpowiedziało we śnie jakieś bóstwo i tym samym wydłużył proces dochodzenia do prawdy o pochodzeniu rzekomej niewolnicy.

19. Ks. X 3. Podobny sen miała jego żona Persinna, która także przypomniała go sobie, gdy otrzymała list od męża wracającego ze zwycięskiej wyprawy. Ostatniej nocy śniła jej się, że była w ciąży i urodziła córkę dojrzałą już do małżeństwa. Ale wytłumaczyła sobie, że bóle porodowe to może wzmaganie wojenne, a widziana we śnie córka to zwycięstwo. Mąż mógł nie kojarzyć sobie widzenia sennego z osobą, która okaże się jego córką, choć mogło zaintrygować go podobieństwo do przyprowadzonej niewolnicy. Z kolei Persinna urodziła córkę i ją porzuciła, zatem mogła intuicyjnie kojarzyć oba fakty. Tymczasem jej interpretacja snu była zupełnie chybiona. Jest to również zapowiedź jeszcze długiej drogi do rozpoznania.

20. Ks. X 6. Na przedpolach Meroe, stolicy Etiopii, ustawiono ołtarze do złożenia ofiar. Wśród nich wyróżniały się te dla Heliosa i Selene oraz trzeci nieco dalej ołtarz Dionizosa. Heliosowi jako najszybszemu bogu złożyli czwórkę białych

⁴⁸ Gr. daimonia epikouria.

koni, bo – dodał autor – najszybszemu bogu należy się to, co najszybsze. Selene otrzymała jako ofiarę zaprzęg wołów, bo bogini ta jest bliżej ziemi i zasługuje na ofiarę ze zwierząt, które pomagają człowiekowi na roli. Nadszedł kulminacyjny moment składania ofiar. Miała to być ofiara z ludzi, z pierwszych jeńców wojennych, którymi są Charikleja i Theagens, on jako ofiara dla Heliosa, ona dla Selene. Złożenia takiej ofiary wymagał ojczysty zwyczaj. Nastąpiła teraz cała długa seria wydarzeń, aż w końcu skazani na ofiarę zamiast na ołtarz ofiarny trafią na ślubny kobierzec. Nadto w Etiopii od tego czasu ustaną ofiary z ludzi. Decydującą rolę odegrali tu miejscowi kapłani-filozofowie, zwani gymnosofistami, bo zdeorientowany Hydaspes pytał⁴⁹ kapłana Sisimithresa, co robić, bo nie godzi się rezygnować z ofiary na cześć bogów, ale nie godzi się też zabić na ofiarę tych, których nam darowali. Usłyszał odpowiedź kapłana, że król powinien domyśleć się, iż bogowie nie pozwalają na przygotowaną ofiarę. Ogłosili, że Charikleja jest córką króla, a na młodzieńca wskazują jako na narzeczonego córki. „Przyjmij zatem do wiadomości te boskie i dziwne fakty, bądźmy posłuszni woli bogów i przystąpmy do czystych, bezkrwawych ofiar, a odrzućmy teraz i na przyszłość ofiary z ludzi”.

Tak to z woli bogów córka królewska porzucona przez matkę, wychowana i wykształcona w Grecji w świątyni Apollona, tożsamego z Heliosem w Etiopii, wróciła do swego kraju i przyczyniła się do zniesienia w nim barbarzyńskiego składania ofiar z ludzi. Ten plan bogów w powieści ukazywał się najpierw dyskretnie, z czasem coraz wyraźniej, a służyły mu również miejsca w tekście o charakterze bezpośrednio lub pośrednio religijnym, omówione chronologicznie w artykule.

Niech jako podsumowanie i podkreślenie znaczenia bogów i tym samym elementów religijnych posłużą następujące słowa, napisane pod koniec powieści: „Z boskiego zrządzenia wszystko to zostało wyreżyserowane jak w teatrze. Bogowie sprawili, że łączą się największe przeciwieństwa, radość splata się ze smutkiem, łzy ze śmiechem, a największa rozpacz zamienia się w radosne święto. Śmiali się płaczący, cieszyli się szlochający, znajdowali tych, których nie szukali, a tracili tych, których uważali za odnalezionych, aż na koniec oczekiwana krwawa ofiara zamieniła się w bezkrwawą”⁵⁰.

Można powiedzieć, że w tym miejscu splatają się w jedno wszystkie wątki religijne, włączone w strukturę i fabułę powieści, wszystkie zbiorowe i indywidualne zachowania religijne.

I jeszcze ostatecznie zdanie powieści: „Tak zakończyła się historia etiopska o Theagenesie i Charikleji, którą napisał Fenicjanin z Emezy, z rodu Heliosa, syn

⁴⁹ Ks. X 39.

⁵⁰ Ks. X 39.

Teodozjusza, Heliodor”. Z tekstu romansu Heliodora wiemy, że Helios, utożsamiany z Apollonem, był czczony jako bóg również w Etiopii. Umieszczanie imienia autora na końcu dzieła było powszechnie stosowaną praktyką. Tu jednak fakt, że Heliodor jako autor na sam koniec ujawnia swoje pochodzenie od boga czczonego także w Etiopii i patronującego powrotowi córki królewskiej nabiera szczególnego znaczenia, w tym także dla wątków o charakterze religijnym.

Bibliografia

1. Ajschylos, *Tragedie*, przekład i opracowanie R. R. Chodkowski, Lublin 2016.
2. Heliodor, *Opowieść etiopska o Theagenesie i Chariklej*, przekład i wstęp S. Dworacki, Poznań 2000.
3. Héliodore, *Les Éthiopiennes (Théagène et Chariclée)*, texte établi par M. R. Rattenbury, traduit par J. Mailon, I-III, Paris 1960.
4. Herodot, *Dzieje*, przekład S. Hammer, opracowanie R. Turasiewicz, Wrocław 2005.
5. Homer, *Iliada*, przekład K. Jeżewska, opracowanie J. Łanowski, Wrocław 1972.
6. Homer, *Odyseja*, przekład L. Siemieński, wstęp A. Abramowiczówna, opracowanie J. Łanowski, Wrocław 1992.
7. *Literatura Grecji Starożytnej*, red. H. Podbielski, Lublin 2005.
8. Oświecimski S., *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście*, Wrocław 1989.
9. Sławiński J., *Struktura dzieła literackiego*, Wrocław 1976.

Religious elements in Heliodorus' Aethiopica

Abstract

Heliodorus' work *Aethiopica* belongs to the ancient literary genre called romance or novel today. His romance has a very complicated structure into which skillfully are inserted religious elements. Their content embraces public and private religious behaviors such as: processions, sacrificial ceremonies, occasional prayer, summing gods, a vision of gods in a dream, and even necromancy. Apart from the hymn to Thetis, which looks like a religious piece occasionally used to worship this very goddess, all other religious elements are mainly personal summing gods and deities or the contact with them takes place in a dream. The density of religious elements takes place at the end of the romance finished with receiving priestly offices by the main characters. The very last religion element is author's confession that he derives his lineage from the god Helios, just worshiped in Ethiopia.

Keywords: ancient religion, Heliodorus, Aethiopica, Greek romance